

SŁOWO

WILNO, Wtorek 12 marca 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 328, drukarni 252.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 90259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — Z. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Kwieczyński.
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwiński
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejki.
WILEJKĄ POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch“.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Rzym — Genewa — Moskwa.

Wiele pisano o żywotności idei komunistycznej — raczej maksymalistycznej-bolszewickiej, którą reprezentuje Moskwa. Nawet nasza „Dziwnia“ entuzjastycznie się „walką klas“. Nie ulega wątpliwości, że system bolszewicki jest pociągającym nie tylko dlatego, że schlebia instynktom mas; na pustych obietnicach tłumy poznałyby się prędzej. Obietnice bolszewickie nie zdają się tłumom pustymi, gdyż są oparte na logicznej, głębokiej podstawie mającej ideologię. Bolszewizm cały — jest logicznym wnioskiem z materializmu. Właśnie ta logiczność podkopywa mu tłumy, gdyż mimo wszystko — tłum umie ocenić myśl. Mając za sobą tłumy, bolszewizm tworzy elitę, pełną ognia, zapału i nadziei — na zwycięstwo rewolucji światowej. Co Europa może przeciwstawić bolszewizmowi? Ligę Narodów? Wątpliwe, by kogo mógł szczerze entuzjastycznie ten centralny zarząd spółki anglo-franko-niemieckiej. Sama powściągliwość w załatwianiu spraw, taktyka łatania i zaszmarowywania, nieszczerłość, przebijająca się z każdej przemowy — jasno wskazują, że Liga Narodów — to nie jest. I nie będzie. Bo brak jej logicznych podstaw. Przedstawia ona interesy burżuazyjno-kapitalistyczne. Kapitalizm żadnych podstaw ideowych nie ma. Wychodzi z założenia materialistycznych. Ale logicznym wnioskiem z nich nie jest. Bo z materializmu logicznie wypływa — bolszewizm.

„Der Untergang des Abendlandes“ byłby „nieunikniony“. Gdyby fakt nowy, dla wielu zupełnie nieoczekiwany, nie nastąpił. Mówię dla wielu: bo odrodzenie Włoch i ich zwrot ku polityce mocarstwowej — ku imperjalizmowi — przewidzieli niektórzy. Nasze pisma socjalistyczne nadały niedawno wiadomość, że Jacques Bainville odrzucił w Paryżu broszurę Proudhona — gdzie ten, koło R. P. 1870, przewidywał odrodzenie idei cesarstwa we Włoszech.

Idea cesarstwa — imperjalizm. Tyle razy grzebany przysypany, zda się, ostatecznie piaskiem zapomnienia, rekwizyt historyczny. A przecież wciąż się odradza. Czemu? Bo opiera się ten system logicznie na podstawie spirytualistycznego, chrześcijańskiego poglądu na świat. Jeżeli cel ostateczny ludzi jest poza tym światem — to doprawdy niema o co walczyć, Civitas Dei, Respublica Christiana jest koniecznością. Urzeczywistnienie tego ideału było pod wielokrotnym względem najwybitniejszych umysłów, najgłębszych serc chrześcijańskich. Dziś przedstawicielem imperjalizmu jest Mussolini. Walka z bolszewizmem i racja stanu Włoch pchnęły go ku zgodzie z Kościołem; raz stanąwszy na katolickim, spirytualistycznym gruncie — musiał Mussolini dojść do imperjalizmu.

O to dziś przeciw Moskwie mamy już nie Genewę; nie wyrzucamy diabła przez Belzebuba, materializmowi logicznemu nie przeciwstawiamy materializmu niekonsekwentnego. Przeciw obu tym prądom powstaje prąd nowy — spirytualistyczny. Imperjalizm jest równie logicznym wnioskiem ze spirytualizmu katolickiego, jak bolszewizm — z materializmu. Równie logicznie płynącym, ale płynącym z prawdziwego źródła. Bo fałszem jest materializm — a prawdą jest spirytualistyczny, katolicki pogląd na świat.

I nie była dla nikogo niespodzianką niechęć Watykanu do notyfikowania układu z Italją w Genewie. Genewa wcale niemniej jest wrogą Rzymowi, niż Moskwa — jest tylko mniej śmiała w poczynaniach. Czy imperjalizm włoski nie jest mrzonką? Czy dość jest sił we Włochach, by stworzyć imperjum? That is the question. Sądzę, że tak. Zdrowe, na zdrowej rodzinie oparte społeczeństwo. Jednolite narodowe państwo.

Minister Zaleski w Lyonie

LYON, 11-III. PAT. Wczoraj rano przybył tu p. minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką. Na dworcu powitali p. ministra między innymi p. ambasador Chłapowski z małżonką, konsul Rzeczypospolitej w Lyonie Kluczyński z małżonką, delegacje organizacyj polskiej oraz przedstawicieli tujejszej kolonii polskiej. Po mszy świętej i kazaaniu p. minister Zaleski złożył wieniec na pomniku mieszkańców Lyonu, poległych za Ojczyznę.

Następnie w Towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych, prezesa i sekretarza komitetu targów lyońskich p. minister zwiedził teren targów. W południe w wielkiej sali ratusza odbył się bankiet, w którym wzięło udział przeszło 200 osób, między innymi Fernand Buisson, przewodniczący Izby Deputowanych, przedstawiciele wielkiego handlu w Lyonie, ciał konsularne i szereg wybitnych osobistości.

Pan Herriot w przemówieniu swem podkreślił jednomyślne uczucia sympatii, jakie żywi ludność Lyonu dla Polski oraz w gorących słowach podziękował gościom polskim za przybycie, a specjalnie ministrowi Zaleskiemu, który po wspaniałym sukcesie odniesionym w Genewie przybył zwiedzić targi lyońskie oraz obecnością swą wzmożnić węzły odwiecznej przyjaźni między miastem Lyonem a Polską.

Po kilku przemówieniach zabrał głos p. minister Zaleski, który oświadczył, iż odwieczna przyjaźń, łącząca Polskę z Francją oparta jest nie tylko na koniecznościach politycznych, — posiada ona głębsze jeszcze korzenie w duszach obu narodów. Dzieło zbliżenia francuskiego uzupełnia się coraz intensywniejszym rozwojem stosunków ekonomicznych, które niebawem wzmocnione będą przez nowy traktat handlowy, oparty na wzajemnym zaufaniu i umożliwiający znaczne wzmocnienie wymiany pomiędzy obu krajami. Wzrastające potrzeby Polski czynią rynek polski z dniem każdym coraz bardziej interesującym dla kraju, przywożącemu swe produkty do Polski. Ponadto bogactwa naturalne Polski, eksploatowane w sposób coraz bardziej wydajny, winny zwrócić specjalną uwagę konsumenta francuskiego. Przemówienie Przemówienie swe zakończył p. minister zaproszeniem kupców i przemysłowców francuskich do zwiedzenia w stawy poznajskiej. Wczorajem w gmachu konsulatu przedstawił się p. ministrowi delegacje organizacyj robotników polskich. Pan minister udekorował zasłużonych Polaków na emigracji krzyżami zasługi. Następnie stowarzyszenie Alliance Française wydało wielki bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg mów. O północy pan minister Zaleski odjechał do kraju.

Kierownik Ministerstwa Skarbu w Sejmie.

WARSZAWA, 11 III. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przybył do Sejmu nowomianowany kierownik Ministerstwa Skarbu p. dr. Grodzki i złożył wizytę marszałkowi Sejmu i Senatowi.

Posel turecki odznaczony wielką wstęgą Polonia Restituta.

WARSZAWA, 11 III. PAT. Dnia 9 marca p. posełkretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Alfred Wysocki, w imieniu nieobecnego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, udekorował wielką wstęgą orderu Polonia Restituta posła tureckiego w Warszawie Yahi-Kemal Bey'a.

Posel Yahia Kemal Bey, cieszący się opinią szczerego przyjaciela Polski, odznaczony został tym wysokim orderem w związku z opuszczeniem zajmowanego stanowiska.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego

WARSZAWA, 11. III. PAT. Dnia 11 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym omawiane były bieżące sprawy gospodarcze.

Projekt odbicia obrad Ligi Narodów w stolicy Polski.

W związku z propozycjami odbywania sesyj Ligi Narodów nie tylko w Genewie ale i w innych stolicach europejskich, wyłonił się wśród czynników miarodajnych projekt zaproszenia członków Ligi do odbicia jednego z kolejnych posiedzeń Ligi Narodów w Warszawie. Zaproszenie takie zostało wysłane do sekretariatu Ligi Narodów.

W związku z propozycjami odbywania sesyj Ligi Narodów nie tylko w Genewie ale i w innych stolicach europejskich, wyłonił się wśród czynników miarodajnych projekt zaproszenia członków Ligi do odbicia jednego z kolejnych posiedzeń Ligi Narodów w Warszawie. Zaproszenie takie zostało wysłane do sekretariatu Ligi Narodów.

Z ZAKORDONÓW

Sudaków odwołany z Kowna.

KOWNO, 11 3. Pat. Dziennik „Nasze Echo“ donosi, że attache wojskowy Rosji sowieckiej w Kownie Sudaków został odwołany ze swego stanowiska. Na jego miejsce rząd sowiecki zamianował Kurdiumowa.

Dr. Zaunius powrócił z Genewy.

Z Kowna donoszą: Do Kowna powrócił z Genewy generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Zaunius, który brał udział w posiedzeniach sesji Rady Ligi Narodów.

Wymiana więźniów politycznych między Litwą a Polską.

Z Kowna donoszą: W najbliższej przyszłości odbędzie się wymiana więźniów politycznych między Litwą a Polską. W tym celu w tych dniach w Kownie odbyła się narada przedstawicieli polskiego i litewskiego czerwonych krzyży. W roli pośredników występowali przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Werner i Dukert.

Litwa w tym tygodniu podpisze protokół litwiński.

Z Kowna donoszą: Rząd litewski wyraził swą zgodę na podpisanie protokołu litwińskiego. Podpisanie protokołu odbędzie się w tych dniach.

Zmiana reformy rolnej w Litwie.

Z Kowna donoszą: W tych dniach kierownik Zarządu Reformy Rolnej udzielił wywiadu korespondentowi urzęd. „Lit. Aidas“, któremu oświadczył, iż Zarząd Reformy Rolnej opracował już projekt zmiany ustawy o reformie rolnej i przelał go do Gabinetu Ministrów. Kierownik Zarządu zakomunikował nadto, iż projekt zostanie rozważony na jednym z najbliższych posiedzeń i prawdopodobnie przyjęty.

Projekt zmiany przewiduje zwiększenie normy z 80 do 150 ha. W związku z tem w niektórych miejscowościach (około 10 w całej Litwie) wypadło do pozostawionej uprzednio normy (80 ha), przetrząsnąć jeszcze 70 ha ziemi, wziętej na rozparcelowanie i przeznaczoną do podziału między osadnikami, jednak dotąd niezagospodarowanej i niezabudowanej. Osadnikom tym parcele wyznaczono gdzieindziej.

W dalszym ciągu kierownik Zarządu Reformy Rolnej oświadczył, iż projekt zmiany ustawy nie oznacza bynajmniej, abv parcelacja została całkowicie zawieszona. W r. ub. rozparcelowano około 35.000 ha, w r. b. zamierzone jest rozparcelowanie około 50.000 ha. Ziemię otrzymując obecnie przedwzrostkiem ochotnicy wojskowi, i zanim wszyscy oni nie otrzymają ziemi, reformy rolnej nie można uważać za ukończoną.

Wreszcie Kierownik Zarządu przedstawił korespondentowi stan zagospodarowania osadników na 1 stycznia 1928 r. Z liczby osadników, którzy otrzymali ziemię w r. 1920, zagospodarowało się 98,60 proc., w r. 1921 — 101,67 proc., w r. 1922 — 88,80 proc. 1923 — 74,80 proc., 1924 — 70,93 proc., 1925 — 63,73 proc., 1926 — 54,27 proc., 1927 — 39,20 proc. Danych z r. 1928 jeszcze brak.

Ważne narady w Estonji.

Z Rewla donoszą: W sobotę minister spraw zagranicznych Estonji Latlik przyjął popreda Pietrowskiego i w długiej, dwugodzinnej rozmowie dokładnie wytyłomaczył mu te zasady, na podstawie których Estonia chciała by zawarła układ handlowy z ZSSR. W tych dniach Pietrowski wyjechał do Moskwy. Po powrocie jego do Rewla wyjaśnił się, kie y faktyczny będą się mogły zacząć rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego.

Uznane za najodpowiedniejsze dla Wileńszczyzny nasiona zbóż produkcji miejscowej w czystych trybach.
Owasy Rychlik Trybański, z maj. Trybański, p. Józefa Borowskiego
Sobieszyski, Findling, Żółty Lochowa,
Jęczmień 4-rzędowy Marchijski
Poleca
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9, tel. 323, L960
telegr. „Rolnicze“.

Posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy

GENEWA, 11. III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy angielski minister pracy Steel Maitland uzasadniał wniosek angielskiego rządu, proponujący rewizję międzynarodowego układu, zawartego w Waszyngtonie w sprawie 8 godzinnego dnia pracy. Minister dowodził, że różne postanowienia układu waszyngtońskiego są dwuznaczne i że zastosowanie ich napotyka na trudności.

Mówca domagał się szczególnie dokładniejszego określenia postanowień, dotyczących tygodnia pracy, wyższej sily oraz godzin nadliczbowych. Przedstawiciel Francji Jouhaux i przedstawiciel Belgii Mertens przeciwstawili się energicznie propozycjom rządu angielskiego.

Przedstawiciel rządu Rzeszy minister pracy Visel oświadczył, że całkowita rewizja konwencji byłaby nader niewygodną dla Rzeszy, uważa jednak, że należy pomóc Anglii i umożliwić jej ratyfikację konwencji.

Proponuje on przeto przeprowadzenie rewizji konwencji na podstawie protokołu londyńskiego z r. 1926, który precyzuje i interpretuje niektóre punkty konwencji. Podobne stanowisko zajął francuski minister pracy Loucheur. W imieniu grupy pracodawców w Radzie Adm. Vogel, (Niemcy) przyłączył się do propozycji rządu angielskiego. Dalsza dyskusja nad tą sprawą prowadzona będzie jutro.

Meksyk w ogniu walki domowej

MEKSYK, 11. III. Pat. Rząd wyraża zadowolenie z pomyślnych wyników spotkania między przednieimi strażami gen. Callesa i wojskami powstańcami gen. Urbaleja koło miasta Camlas.

Wedle doniesień ze strony rządu, wojska powstańcze wystrąpiły przeciwko swemu wodzowi z chwilą, gdy dowiedziały się, że ten walczy nie po stronie rządu, lecz przeciwko niemu. Gen. Urbaleja zbierał wraz z 30 ludźmi ze swego oddziału przybyłego, większość natomiast wojsk jego przyłączyła się do oddziałów rządowych.

Wedle dalszych informacji rządowych, wojska zwiazkowe w dalszym ciągu oczyszczają od nieprzyjaciela stan Ve a Cruz, gdzie przywódcą powstańców gen. Maquire wyraża gotowość poddania się pod warunkiem, iż ulatwiono mu zostanie opuszczenie granic kraju. Rząd jednak zdecydowany jest wszystkich przywódców powstania traktować jednakowo, oddając ich pod sąd wojenny.

Jedynym nowym sukcesem powstańców jest przyłączenie się do nich niektórych oddziałów z południowej części Dolnej Kalifornji.

A Stany Zjednoczone napełniają sobie kleszenie

NOWY YORK, 11. III. PAT. Zakłady lotnicze w Long Island pracują dniami i nocami nad wykonaniem zamówień dla rządu meksykańskiego. Pierwsza terja maszyn odleci z Mitch. Ilield w końcu bieżącego tygodnia, druga zaś w tygodniu następnym. Samoloty zaopatrzone są w karabiny maszynowe i bomby.

Rzeczoznawcy myślą o założeniu wielkiego banku międzynarodowego

BERLIN, 11. III. Pat. Jak donosi „Vossische Ztg.“, dzisiejsze plenarne obrady komitetu rzeczoznawców w Paryżu poświęcone były dalszej debacie nad projektem banku międzynarodowego. Z ogólnego przebiegu dyskusji, w której brali udział przewodniczący delegacji niemieckiej, francuskiej, angielskiej i belgijskiej, wynika, że projekt utworzenia tego banku liczy może na poparcie wszystkich delegacji. Różnica zdań zarysowała się dziś jedynie co do funkcji i kompetencji wspomnianego banku.

Amanullah przysięgł na płaszcz proroka zarzucić wszelkie reformy

uradowane szczepy garną się pod jego berło

LONDYN, 11 3. Pat. Wlg doniesień specjalnego korespondenta „Chicago Tribune“ w sytuacji politycznej Afganistanu nastąpił zwrot decydujący na korzyść Amanullaha.

Amanullah na zebraniu przywódców szcze ów afgańskich w Kendaharze złożył uroczystą przysięgę na święty płaszcz proroka, że zrzeka się wszelkich planów reformatorskich i przywróci siłą tradycję Koranu. Na skutek tego oświadczenia liczne szczepy, które dotychczas walczyły po stronie Habibulaha, przeszły na stronę Amanullaha, rozporządzającego obecnie największą siłą zbrojną z pośród wszystkich pretendentów do tronu afgańskiego.

Ale czy w Watykanie zechcą...?

WIEDŃ, 11. III. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i gotów jest zamianować ambasadora przy Watykanie.

Bydło pada ofiarą katastrofy kolejowej

BERLIN, 11. III. PAT. Pociąg pociąg, zdążający z Berlina do Zagłębia Ruhry, który opuścił wczoraj Berlin, o godzinie 4 min. 20 po południu wjechał na dworzec w Hamm na stojący tam pociąg towarowy, naładowany bydłem.

Lokomotywa, wagon bagażowy i wagon trzeciej klasy pociągu pociągu pociągu wyjechały się, 8 wagonów pociągu towarowego uległo niemal całkowitemu zderzeniu. Z pasażerów pociągu kurjerkiego 9 osób odniosło lekkie rany. Woly w ilości 60 sztuk, znajdujące się w zderżonych 8 wagonach pociągu towarowego, zostały zabite lub ciężko pokaleczone.

Śpiewacy niemieccy biją się po knajpach

BERLIN, 11. III. PAT. Wieczorne wydanie „Vorwaerts“ donosi o nowem krwawym starciu, jakie nastąpiło pod Norymbergą w miasteczku Leinburg, pomiędzy stahlhelmowcami a grupą socjalistycznego zw. śpiewaczego. Oddział złożony z kilkunastu stahlhelmowców, napadł na śpiewaków socjalistycznych znajdujących się w obierzy i zniszczył urządzenie obierzy, pokaleczył kilku nastu socjalistów. Jednego z przypadkowo znajdujących się tam inwalidów porażono nożami tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala dla przeprowadzenia operacji.

Sraszny pożar w hotelu indyjskim

HONG-KONG, 11. III. PAT. W jednym z tutejszych hoteli wybuchł pożar, który spowodował śmierć 9 osób, w tej liczbie, Francuza, Angielki, marynarza amerykańskiego i sekretarza gubernatora Kwantungu. Szereg osób odniosło rany. Wiele osób, pragnąc ratować się, wyskakiwało z górnych pięter na ulicę.

Katastrofy żywiołowe w Batawji

PARYŻ, 11. III. PAT. „Chicago Tribune“ donosi z Batawji, iż obsunięcie się gruntu koło Lembang spowodowało śmierć 17 ludzi. Jest też wielu rannych. Zniszczeniu uległo również wiele zabudowań i plantacji ryżu i kukuru. Równocześnie z tą katastrofą żywiołową nastąpiły wylewy, które poczyniły spustoszenia w wielu miejscowościach.

OBRADE SENATU

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

WARSZAWA, 11-III. PAT. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek oświadczył, że te części budżetu, do których na komisji senackiej nie wniesiono żadnych zmian, uważa być za przyjęte w brzmieniu sejmowym.

Sen. Januszewski (Wyzwolenie) postawił wniosek o przyjęcie całego budżetu w brzmieniu sejmowym. Wniosek ten odrzucono.

W budżecie Sejmu zwiększono biurowe wydatki o 10 tys. zł. oraz uposażenie o 7.100. W budżecie Senatu zwiększono uposażenie o 14.200.

W budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych zmniejszono pozycję na urzędy zagraniczne o 48 tysięcy.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych odrzucono wniosek komisji o zmniejszenie pozycji „Utrzymanie wojska“ o 7.618.561 zł. Odrzucono także poprawkę o zwiększenie podróży służbowych i przesiedleń o 1.041.436 zł. Zwiększono natomiast wydatki uboczne przy wyżywieniu o 53 tys., a pozycję na szkoły i kursy żeglugi powietrznej o 31 tys. Wniosek komisji o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych o 2 miliony odrzucono 48 głosami przeciw 46.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przywrócono 46 głosami przeciw 42 fundusz dyspozycyjny w wysokości 6 milionów. — Zwiększenie pozycji „Podróże służbowe“ o 556.960 zł. odrzucono 47 głosami przez 46. Odrzucono też wniosek o zwiększenie wydatków biurowych o 45 tys. zł.

W budżecie Ministerstwa Skarbu przyjęto podwyżkę wydatków na wydatki o 43 tys., na publikację ekonomiczną o 90 tys., na różne podróże służbowe i przesiedlenia o 300 tys. W dochodach nadzwyczajnych zmniejszono dochody z podatku majątkowego o 25 milionów. W Monopolu Spirytusowym zwiększono w rozrachodach pozycję na zakup spirytusu, butelek i skrzyń o 2 miliony.

W Ministerstwie Sprawiedliwości podwyższono wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia o 310 tysięcy. W wydatkach nadzwyczajnych zmniejszono koszty na rekonstrukcję ksiąg gruntowych i na regulację hipoteczną drobnej własności — każde o 400 tys. zł. Oprócz tego podwyższono o 100 tys. złotych na utrzymanie więźniów Z ważniejszych poprawek, przyjętych w innych działach budżetu należy podkreślić:

W budżecie Ministerstwa Komunikacji rozchody zwyczajne na budynki zwiększono o 6.050 tys. zł., na naprawę taboru o 5.218.770, na koszty specjalnych badań technicznych o 2 mil. złotych. Natomiast wpływy kolejowe zmniejszono z przewozu poczty o 1 milion, z procentów i różnicy kursu o 3 mil., z różnych dochodów o 3.200 tys. i z przewozu na kolejach wąskotorowych o 2.243 tys. W budżecie Ministerstwa Rolnictwa wniosek sen. Sredniawskiego, aby ten preliminarz przyjęć bez zmian w głosowaniu odrzucono 52 głosami przeciwko 37. Uchwalono w tym budżecie szereg drobniejszych poprawek.

Sen. Perzyński (B.B.) zażądał sprawdzenia głosowania nad funduszem dyspozycyjnym ministra spraw wojskowych, albowiem zdaniem jego wynik głosowania nie odpowiadał rzeczywistemu układowi sił w Izbie. Mówca żądał dlatego reasumpcji uchwały przez głosowanie imienne. Ze względów regulaminowych sprzeciwia się temu sen. Januszewski (Wyzw.). Przewodniczący wicemarszałek Gliwicki uznał, że reasumpcja jest niedopuszczalna, dodając iż można ubolewać nad różnymi nieporozumieniami. Reasumpcja taka oznaczałaby kompletny impasse. Przewodniczący zwraca przytem uwagę, że według dotychczasowych wyników głosowania deficyt budżetowy dochodził już do 24 milionów.

Z kole Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą skarbową. Na wniosek referenta gen. Sen. Szwarskiego upoważniono marszałka do wstawienia do odnośnego artykułu tej ustawy cyfr, jakie wynikną z uchwał senackich. Kwotę dla ciężiej poszkodowanych inwalidów zwiększono z 3 mil. na 4 mil. Prócz tego przyjęto wniosek Klubu Narodowego, upoważniający ministra skarbu do podwyższenia z ewentualnych dalszych nadwyżek budżetowych dodatków do pensji funkcjonariuszy państwowych sędziów i prokuratorów do łącznej wysokości 30 proc. dotychczasowego uposażenia. Następnie przyjęto całą ustawę skarbową ze zmianami zaproponowanymi przez komisję. Głosowanie nad rezolucjami odczytano do najbliższego posiedzenia Senatu, którego termin wyznaczony będzie później.

Ludność powiatu postawskiego za projektem konstytucyj, wniesionym przez B. B. W. z R.

POSTAWY. 13.III. W dniu 10 b. m. odbył się zjazd przedstawicieli ludności m. Postaw, wójtów i działaczy gminnych z powiatu przy udziale starosty Niedzwiedzkiego. Silna zamieć śnieżna uniemożliwiła wielu działaczom z gmin odleglejszych przyjazd na zebranie do Postaw. Pomimo to było obecnych przeszło 250 osób. Poseł B. B. W. z R. dr. Stefan Brokowski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował Sejm obecny i jego prace i spopularyzował projekt naprawy konstytucji. Wniesiony przez klub B. B. W. z R. Dalej o taktyce stronnictwa opozycyjnych i działalności Bezpartyjnego Bloku mówił p. Fr. Krasicki, sekretarz powiatowy. Po zakończeniu dyskusji zgrupowani jed-

BERLIN, 11. III. PAT. Prasa berlińska donosi, że pomiędzy Trockim a ambasadorem sowieckim w Konstantynopolu Surizem miało dojść do porozumienia, na mocy którego Trocki opuścił gmach konsulatu sowieckiego w Konstantynopolu i zamieszkał w hotelu tureckim. Straż, która towarzyszyła Trockiemu, ma odejść do Rosji Trocki ma pozostać narazie w Konstantynopolu, oczekując odpowiedzi rządu niemieckiego. Trocki zwrócił się do rządu sowieckiego w sprawie udzielenia pozwolenia jego drugiemu synowi, znajdującemu się w Moskwie, na wyjazd do o. ca.

Pierwsze wyniki wyborów do Sowietów

Wyniki wyborów do so-wietów w Z.S.S.R. były właściwie zgóry przesądzone jeszcze przed samym aktem wyborczym. Stalin nie amieszkiał skorystać ze wszystkich, stojących mu do dyspozycji środków, by zgłodzić zapewnięciem swym zwolnikom politycznym. Z jednej strony przeprowadzono przed wyborami gruntowną „czyszczenie” partii komunistycznej, skąd usunięto wszystkie elementy, pozostające pod wpływami trockistów, — z drugiej strony ze specjalną skrupulatnością sporządzono w całym państwie wykazy osób, pozbawionych prawa wyborczego, t. j. tych osób, których udział w wyborach przez wzgląd na ich poglądy polityczne mógłby być szkodliwym nie na ręce. Przy systemie jawnego głosowania, obowiązującego, jak wiadomo w Rosji, mieli ponadto stalemową możliwość wywieść się bezpośredniego wpływu na wybory, którzy nie zawsze mogli zdecydować się na jawne głosowanie za przeciwnikami celnego rządu.

Tak się złożyło, że aż cztery kobiety zostały skazane na śmierć we Francji. Wszystkie w ostatnich tygodniach, wszystkie za morderstwa dokonane na osobach mężów, dzieci, bogatych nieznajomych... Skazanie kobiety na gilotynę jest rzadkością mimo wady kryzysu o równouprawienie, gdy kobieta coś zbroi żąda, się dla niej jakiejś względności, jakiegoś innego kryterium są-dzenia niż dla mężczyzny. To też powstaje pytanie, czy tożsamość, że ostatnie prezydent ułaskawił cztery zbrodniarki (jedną już ułaskawił). Pewien dziennikarz zrobił przy tej okazji następujący wywiad z... katem londyńskim.

Dziennikarz: Istotnie! A jak był przezwany stosunek skazanych do pańskiej osoby?
Kat: Jaknajgorzej. Odnosiły się do mnie tak jakbym to ja był wszystkie-mu winien, wymyślały mi też od ostatnich słów — niektóre nazywały mnie nawet „kate”!!!

Dziennikarz: Kochany panie, mamy zawiłe sprawy z pewnymi damami, grożą im nieprzyjemne konsekwencje z pańskiej resortu — czy w Anglii nigdy kwestia uśmiercania przedstawicieli płci słabszej nie jest dyskutowana?

Dziennikarz: He! He! no i co obrażał się pan?
Kat: rzecz prosta, że czułem się dotknięty, nie dawalem im jednak tego odczuć, urzędnik państwowy nie może w czasie spełniania swych funkcji okazywać publiczności złego humoru — musi być zawsze uprzejmy, uczynny.

Dziennikarz: Widzi pan, u nas mówią, że trzeba by ułaskawić, bo mają głowę nie w porządku.
Kat: Tembardziej — trzeba głowę przędko zredukować.
Dziennikarz: Jednakże, jeśli one są trochę warjatkami?
Kat: Gdyby oszczędzać warjatki, to nie ukarałoby się nigdy żadnej kobiety.

Dziennikarz: pańska uczynność idzie rzeczywiście bardzo daleko...
Kat: Oh, do pewnych granic tylko, odprowadzam moje klientki do drzwi mego biura — a potem niech sobie radzą jak mogą.

Dziennikarz: Jak widzę, jest pan zwolennikiem szeroko stosowanej kary śmierci.
Kat: Niech pan wejdzie w moje ołóżenie; współczuję skazańcom, ale ich śmierć, to moje życie i odwrotnie — ich życie, to moja śmierć. Z dwójga złego wolę by oni umierali.
Dziennikarz: Dużo też pan kobiet wyekspedował na tamten świat?
Kat: Parę kilkanaście, ale nie pysnię się z tego, od dziada prądziada pracuje nasz ród dla dobra kraju i mimo to jestem skromny.

Dziennikarz: Musiał pan porobić wiele ciekawych spostrzeżeń podczas swej długoletniej praktyki; czegoś chcą kobiety w swem ostatnim słowie? O ile wiem, wolno im o coś prosić na chwilę przed egzekucją.
Kat: O lusterko, puder, krem Elida Shampoo, karmin, grzebień i t. p. akcesoria proszą wszystkie bez wyjątku; oczywiście nie odmawia się im tego.

Dziennikarz: Więc nigdy nic im się nie odmawia?
Kat: Jeszczeby też! Jedna spryciara poprosiła by pozwolono jej nauczyć się chińskiego języka — zajęłoby to dobre trzy lata, odmówiono tej lingwistycznej zachlance. Ale! Pewna grubasica prosiła o dużą porcję proszenia, wie pan z taką chrupiącą skórka...

Dziennikarz: Nie szkodzi. Wszyscy ludzie są współurzędnikami w tem biurze, ja w nim piastuję urząd wójtowski — wie pan tego, co wyprowadza niestosownie zachowujących się za drzwi. Czyż ten urząd jest poniżający?
Dziennikarz: Ależ bynajmniej! Swój drogą nie czubym się na siłach należycie go piastować.
Kat: Być może, nie każdy dorósł do niego.
Na tem zostali się rozmówcy. Dziennikarz poszedł do redakcji, a kat — dowiedzieć się co słycać w sądzie.
K...I

STOLPCE.

Budowa gminy. Urząd gm. stołpeckiej przystąpił do budowy własnego domu, którego koszt sięga 110.000 zł. Na szczególną uwagę zasługują ofiarność ludności gminy, która bezpłatnie dostawia kamienie na fundamenta, użyczyła robotników niefachowców i zwoziła cegły i materiały budowlane. Jako jednym z takich przykładów, świadczących o dobrych cechach i zrozumieniu ludności jest fakt, iż w ciągu jednego dnia zwieziono do Stolpc z odległości 15 km. 35.000 cegieł. Są to rzeczy rzadko tu spotykane, tembardziej więc zasługujące na wyróżnienie.

bu dożywiania, sposób zaopatrywania w artykuły spożywcze, w najbliższym okresie. Następnie omawiano kwestję pomocy dla dorosłej ludności głodującej, jak to: określenie sposobu dożywiania, ustalenie sposobu zwrotu udzielonych zapomóg, prowadzenie rachunkowości i sprawozdania oraz ustalenie sumy dla poszczególnych gmin.

OSZMIANA.

Akcja upiększania miasteczka i wsi. Pod przewodnictwem zastępcy starosty oszmińskiego odbyło się w Oszmianie kolejne zebranie Powiatowego Towarzystwa Upiększenia Miast i Wsi, na którym to zebraniu, oprócz ustalenia technicznych szczegółów akcji upiększenia, jaka się zaraz rozpocznie po staniu śniegów i z nastaniem ciepła, postanowiono urządzić w Oszmianie, propagandowy wiec, mający na celu zainteresowanie bliżej ludności sprawą propagandy estetyki oraz pouczenie jej o rygorach karnych względem opornych w stosowaniu obowiązujących przepisów sanitarnych i porządkowych.

GŁĘBOKIE

Konferencja w sprawie akcji pomocy głodującym. Odbył się tu pod przewodnictwem starosty dzisieńskiego powiatu Powiatowej Komisji Opieki Społecznej, na którym rozpatrywano następujące sprawy: ustalenie liczby dzieci, wymagających dożywiania w obecnej chwili, ustalenie sposo-

„Hramada” przed Sądem Apelacyjnym

Dziewiąty dzień rozpraw.

Obrońca osk. Burzewicz, Okin-czyca, Poddubika i Balickiego mec. Honigwill omawiając szczegółowo działalność „Hramady” podkreśla ten okres, kiedy stała się ona prawie nielegalna t. j. od kiedy czynne okładz bezpieczeństwa zaczęły się przylgiwać do działalności poszczególnych hurtków i osób, a władze wyższe poczęły wywierać nacisk na organa policyjne w sensie wymagania od nich materiału dowodowego przeciwko „Hramadzie”. Miało to ten skutek, że zaczęto masowo niemal dostarczać tendencyjnych wiadomości, które figurowały następnie w Sądzie Okręgowym jako materiał obciążający. Udawadniając to swoje twierdzenie przytacza p. mecenas szereg faktów.

będzie tą miękką dłońią, która utuli rozdzierane serca i położy się na spieczono usta pragnących.
Obrońca jedenastu drobniejszych oskarżonych mec. Etinger znany już w Wilnie jako mówca obdarzony niemałym temperamentem przystąpił do zbijania motywów Sądu Okręgowego, oraz konstrukcji aktu oskarżenia wytykając jednocześnie błędy proceduralne, których dopatrzył się, wertując akty sprawy. Wywody swoje rozciąga następnie na charakterystykę szeregu świadków, których zeznania dotyczyły oskarżonych będących pod obroną p. mecenas.

Następuje część przemówienia poświęcona analizie oskarżenia i motywom wyroku Sądu Okręgowego w stosunku do wspomnianych oskarżonych.
— Panowie Sędziowie — kończy swoje przemówienie mec. Honigwill — p. Prokurator w przemówieniu swem zaznaczył, że Bismark wyraził się o narodzie polskim, że jest on narodem nawskroś romantycznym. W tem powiedzeniu niemiecki realizm przeciwstawiony jest romantyzmowi polskiemu. Ja wolę potępiany polski romantyzm, gdyż obecnie nizinny realizm niemiecki doznał porażki, a romantyzm, w którym tkwi obrzydliwa sugestywna siła stworzył, że tu na ziemiach wschodnich powstała największa modlitwa, najbardziej skrzydlata modlitwa, która wzlatła ku niebu jak jaskółka — wolność raz nam wrócić Panie.
Niechże wyrok Sądu Apelacyjnego

jest w tonie nieco wyższym niż poprzednie to też przewodniczący zmuszony jest prosić mec. Etingera o... większą dozę spokoju.
Mówiąc o niedociągnięciach proceduralnych podkreśla mówca, że p. prokurator prześlizguje się w białych rekawczkach przez motywy wyroku. Wywody jego są tak łagodne, że wprost nie wyglądają na mowę oskarżyciela. P. prokurator zalił się Sądowi na brak czasu, dzięki czemu nie miał możliwości opanować całości materiału. Jeżeli p. prok. mając do rozporządzenia kilkadziesiąt tomów akt sprawy nie mógł się należycie przygotować w przeciągu kilku miesięcy, to cóż mówić o nas, obrońcach, albo oskarżonych, którzy mieli siedem dni czasu do zapoznania się ze sprawą celem zawiązania nowych świadków.

W konkluzji swego przemówienia prosi o uniewinnienie. Daje im panowie Sędziowie wolność, a zobaczycie, jakich będziecie mieli obywateli.

DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
Wilno Wielka 44
przyswaja ubezpieczenia od wyl. sowiania amortyzacyjnego
obligacji 4 proc. prem. pożyczki inwast. z r. 1928
mającego się odbyć dnia 1 kwietnia r. b.

Odzis otwarcie! Restauracji p. f. „Niszkowski”
Lokal komfortowo urządzony.
Bufet obficie zaopatrzony w pierwszorzędną napoje i zakąski.
KUCHNIE pod zarządem mistrzów sztuki kulinarnej.
Podczas obiadów i kolacji przygrywać będzie dorożowy KWINTET.
SALE GABINETY.

MIAFLOR Krem! utrzymuje delikatną i piękną cerę
żądać tylko oryginalny wyrób firmy

HEMOROJDY!
Czopki he-Varicol (z kogutkiem) moroidalne usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki).
Sprzedają apteki i składy antyczne.

ODCISKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE
KLAWIOL
TABLETKI DERMATO FARMACEUTYCZNE
A. F. KOZŁOWSKI
WARSZAWA

PRO DOMO SUA

WILNO - PARYŻ.

Tydzień, dwa tygodnie temu — poświęcając na tem miejscu szkiełce wspomnienia wygastęj już czy wygasającej wielkiej naszej Emigracji politycznej do Paryża i Francji, nie mogłem oczywiście pominąć żyjącego jeszcze tam na obczyźnie, a zrosniętego od dziecka z Paryżem, rodzonnego syna Adama Mickiewicza. Dziś, po śmierci Władysława Mickiewicza, najstarszego syna na Adamowego, reprezentuje rodzinę po Wieszczu narodowym pozostała, też już mocno szedziwy, p. Józef Rafał Mickiewicz drugi, według starszeństwa, syn rodzony twórcy „Pana Tadeusza”.

Miałem przeciw święte prawo mniemać, że kto jak kto, ale naczelny redaktor paryskiej „Gazety Polskiej” posiada o Józefie Mickiewiczu murowane informacje, wie doskonale, co o nim trzymać, i jeżeli wreszcie dopomina się dla dzisiejszego dostojnego reprezentanta najbliższej rodziny Adama Mickiewicza honorowego miejsca na wszelkich odświęcanych w Paryżu obchodach i uroczystościach patriotycznych polskich, to to śmiało może, przytaczając zdanie i żądanie red. Włoszczyńskiego, przyłączyć się bez zastrzeżeń do jego tak pięknych dezyderatów.
Kiedym to uczynił, kiedy oba numery „Słowa” z moimi wspomnieniami o naszej Emigracji paryskiej doszły do Paryża, kiedy przeczytałem tam to, com tu w Wilnie napisał, z jednej strony powołując się na moje osobiste wspomnienia, z drugiej strony przytaczając słowa red. Włoszczyńskiego, — stała się rzecz zgola nieoczekiwana.
Oto p. Józef Mickiewicz, o którym wyrażałem się z największym respektem tudzież o którego życiu prywatnym powtórzyłem te szczegóły (jak np. że zarabiał na życie grywając w kinie na fortepianie), które czarno na białem były wydrukowane niedawno w paryskiej „Gazecie Polskiej” — uczuł się urażonym!

Mogłem spodziewać się sprostowania jakiegoś ubocznego rysu, dopełnienia jakiegoś przeoczenia... lecz nigdy, przenigdy nie byłbym przeczuł tu u, w jakim zwrócił się p. Józef Mickiewicz w liście swoim nadesłanym dwa dni temu z Paryża do redakcji „Słowa”.
List nosi datę 4-go marca. Ton li-

stu — przedewszystkiem ton — znamionuje aż nadto widoczne poirytowanie. Wyczuwa się doskonale: zachnięcie się człowieka, któremu ludzie nie dają świętego spokoju. Ton listu p. Józefa Mickiewicza potwierdza opinie o nim, jako o człowieku stroniącym — od wielkiej ciżby, mającemu nieprzerwaną inklinację do samotności. Póki żył śp. brat starszy, mógł p. Józef Mickiewicz być w cieniu jego reprezentacyjnej i popularnej postaci nawet kompletnym odludkiem. Nikt go nie „nachodził” nikt go swem „natrętnieństwem” nie irytował. Bo i poco to „interesowanie się”? Poco przyglądasz się, czego? Co jest w mnie ciekawego? — mógłby był Józef Mickiewicz „opędać się” natrętnym warjantem „Dziadów”.

Dziś już opędać się nie wypada. Nawet nie można. Tak się już stało. Już nie Władysław Mickiewicz jest na świecie czniku naszych pamiętek narodowych, najdroższych, lecz brat jego młodszy Józef.
Oczywiście, rozumem dobrze, dla niektórych natur może być taka rola wręcz nieznosną. Inni przeciwnie starają się jaknajbardziej dyskutować urok nazwiska, które noszą. A są i tacy potomkowie sławnych i wielkich ojców, o których sam świat stara się jaknajmniej mówić. Lecz naogół blask wielkiego imienia pada nietylko na ród i rodzinę lecz przedewszystkiem na dzieci. Świeżutki mieliśmy tego przykładu. Rodzona córka Tołstoja, pedzącą ciężki żywot emigrancki w Paryżu znalazła się w tak fatalnej sytuacji materialnej, że w żaden sposób nie mogła opłacić egzekwowanego z niej podat-

ku. Cóż uczynił rząd francuski? Umożliwił należność podatkową w imię... nazwiska, które nosi córka jednego z największych pisarzy świata. Ten piękny gest rządu francuskiego chyba samego p. Józefa Mickiewicza nie zdziwił? A może... może i to mu się wydało jakąś patetycznością do niczego niepodobną.
Lecz oto słowo do słowa paryski list p. Józefa Mickiewicza.
Nie uchylamy się, broń Boże, od ogłoszenia. Pragnie p. Józef Mickiewicz aby go świat w takiej a nie innej pozycji oglądał? Aby go na tle rodziny, po Wieszczu pozostałej, oglądał, takim a nie innym?
Jego w tem wola niech będzie, nie nasza.

List brzmi:
Do Szanownej Redakcji „SŁOWA” ul. Adama Mickiewicza w Wilnie.
Proszę o zamieszczenie sprostowania co do artykułu p. Cz. J. który był ukazany w numerach 46 i 47 „Słowa” z 24-go i 26-go lutego br.
Brat mój Władysław Mickiewicz całe życie swoje poświęcał obronie sprawy polskiej we Francji, dlatego jego znano. Ja zaś całe życie trzymałem się daleko od publicznego życia wśród rodaków, ale zawsze żyłem w bliskich i serdecznych stosunkach z bratem moim i rodziną jego. Bywałem tam często, ale chodziło mi o widzenie się z rodziną, a nie z jej otoczeniem. Jeżeli grywałem na fortepianie w kinie, to dla mojej przyjemności, a nie z potrzeby. Każdy układa sobie

życie jak mu się podoba. Nigdy w biedzie nie byłem. Dziś w moim wieku zmieniając swego życia nie będę i nie żyję sobie stać się honorowym przewodniczącym obchodów polskich.
Z prawdziwym poważaniem
Józef R. Mickiewicz.
Paryż, dn. 4 marca 1929 r.
Na tem wyjaśnieniu, tak bardzo autorytatywnym, zamykamy wszelkie komentarze do tak niespodziewanie wynikłego incydentu.
L'incident est clos.
Cz. J.

Jeżeli poważam się ująć za pióro raz jeszcze i to w sprawie najbardziej osobistej, najzupełniej osobistej, nieprzebieżalnie osobistej, to dlatego, że mam do uczynienia za-doch obowiązków a najmilszemu, jaki mi kiedykolwiek spełnił wypadło w życiu.
W leżnicy wileńskiej Towarzystwa Sw. Józefa przebyłem ciężką operację oraz nader przewlekłą, przeszło trzy miesiące trwającą rekonwalescencję.
Wróciwszy, przy Boskiej i ludzkiej pomocy — nie do dawniejszego, niestety zdrowia, bo to jest wykluczone, lecz przynajmniej do własnego domu — a daleki jeszcze do tego aby móc do normalnego trybu życia towarzyskiego powrócić, składam tu, z tego miejsca, z mojego kąta w „Słowie”, najgorętsze podziękowanie wszystkim, którzy mnie chorego zaszczycali i nad wszelki wyraz radowali bądź odwiedzi-nami swemi, bądź listami, bądź wszelkimi innymi dowodami przyjaźni i życzyli pa-

mięci. Póki życia mi jeszcze starczy, wspominać będę te chwile z jednakową zawsze radością — a i godziwą dumą.
A jakimże słowami dość serdecznie mógłbym wyrazić wdzięczność moją bezgraniczną profesorowi doktorowi Kornelowi Michajłowiczowi za uratowanie mi życia? Bo tak było. Jego to mistrzowski zabieg chirurgiczny dokonany w najgorzszym warunkach, bez przesady: in articulo mortis, nie dał mi osiągnąć jeszcze na Tamtym Brzegu, com go był jakby jedną ręką już dotknął. Lecz wierzę też świadczą, że cały wysoki sztuka i jakże ofiarnopraczylińska troskliwość bezgraniczna znakomitego lekarza, którym nasz Uniwersytet się szczyci, byłyby bezsilne gdyby nie święte warunki sanatorjalne i niezrównana atmosfera, ktorými mnie otoczono w leżnicy Towarzystwa Sw. Józefa.
Zarządowi oraz opiekunom moim, tamtejszym — wszystkim, do nierównych pielęgniarek włącznie, istnym samarytankom — nie potrafię dość gorąco wyrazić mej wdzięczności i najszczerszego holdu.
Przepraszam najmocniej szanownych i laskawych Czytelników „Słowa” za tę dygresję, za wtargnięcie mojej osobistej prywatnej sprawy do gazety sprawom publicznym poświęconej — lecz kto kiedykolwiek ciężką był dotknięty niedolą a potem dla dobrych ludzi, którzy bądź go ratowali, bądź starali się ciężkie chwile znosićsejśmiej czynić, uczuł i żywił jedno z najszlachetniejszych uczuć, na jakie człowiek zdobyć się może, a zarazem na jedno z najmocniejszych, co Wdzięcznością się zowie — ten mnie zrozumie. I niniejszy mój odruch, pozwałam sobie ufać, poblaził mi usprawiedliwić.
Czesław Jankowski.
Wilno, 10-III 1929 r. Zygmuntońska 4.

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” i do wszystkich pism.
Zatwierza na BARDZO dogodnych warunkach Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w WILNIE, Garbarska 1, tel. 82 8680

TELEFON 12-29
ULICA DOBRA 6
KOPLOWANIE
PLANOWE
ŚWIATŁODRUKI
i KUPONOWE
WILNO

Dbajcie o swoje zdrowie!

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA”
(z marką „Kozł”) są stosowane przy chorobach ŻOŁĄDKA, KJŚCEK, OBSTRUKCJI I KAMIENI ŻOŁCZOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. LSSS—o
Skład w Wilnie, Zarzeczce 30—7.

KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHDONICH

O wolność wywozu żyta i owsa

Obradująca w dniu 28 lutego br. Sekcja Ekonomiczna Wielkopolskiej Izby Rolniczej powzięła w sprawie...

„Sekcja Ekonomiczna Wlkp. Izby Rolniczej stwierdza, że wytworzona pod działaniem polityki zbożowej Rządu sytuacja na krajowym rynku zbożowym doprowadziła ceny zboża do tak niesłychanie niskiego poziomu, że opłacalność intensywnej i nakładowej produkcji rolnej została w zupełności podcięta.

Państwowa interwencja zbożowa nie zdołała przywrócić równowagi między podażą a popytem, która została zachwiana przez niemożność wywozu cięższych na rynku krajowym nadwyżek zbożowych. Sporadyczne zakupy przez Państwowy Bank Rolny na rezerwę zbożową na giełdach zbożowych przeciwdziałały wprawdzie w pewnym stopniu obniżeniu notowań giełdowych, co jednak nie powstrzymało niski cen faktycznie rolnikom na prowincji płaconych. Interwencja państwowa, powodując sztuczne podtrzymanie cen giełdowych, okazała się dla rolników nawet wręcz szkodliwa ponieważ pewną część zobowiązań rolniczych jest oparta na najwyższym notowaniu żyta na giełdzie.

Udzielony przez Rząd kontyngent na bezcłowy wywóz nikłej ilości 5000 tonn żyta nie mógł w najmniejszym stopniu wpłynąć na odciążenie rynku krajowego i zamierzony zwyczaj cen nie spowodował. Sekcja Ekonomiczna stwierdza, że jedynym skutecznym w chwili obecnej środkiem dla zapobieżenia dalszemu katastrofalnemu obniżeniu cen zbożowych w kraju i podciągnięciu ich do poziomu gospodarczo usprawiedliwionego, jest bezwzględne i bezwarunkowe uchylenie cel wywozowych od zbóż (żyta i owsa) i wydatne zwiększenie zakupów na państwową rezerwę zbożową po cenach konkurencyjnych, wynikających z niekrępowanego obrotu zbożowego w kraju i z zagranicą.

Jest niewątpliwym faktem, jak stwierdza uchwała Sekcji, że interwencja zbożowa Państwowego Banku Polskiego, przy zamkniętej dla wywozu granicy, nie może odnieść zamierzonego skutku: podniesienia cen zbożowych. Kilko — lub kilkunastogonowe zakupy Państ. Banku Rolnego na giełdzie stanowią tak nikły popyt w stosunku do ciągnącej na rynku ilości zboża że nie wpływają one w najmniejszym stopniu na kształtowanie się ceny w obrotach pozagiełdowych, na prowincji, która to cena ma wyłącznie dla rolnika praktyczne znaczenie.

Wspomniany w uchwale Sekcji kontyngent 5000 tonn żyta został jak donosi prasa, w ostatnich dniach podniesiony do 250.000 tonn. Brak jeszcze w tej chwili podstaw do oceny, jak dalece podniesienie kontyngentu będzie mogło wpłynąć na podciągnięcie cen faktycznych na rynku zbożowym, zachodzi jednak uzasadniona obawa, że wpływ ten będzie w wysokim stopniu zahamowany, o ile będzie utrzymane ograniczenie w kierunku dopuszczonych eksportu tylko do pewnych punktów granicznych jak dotychczas wyłącznie Gdańska i Piotrkowic. Przy niedużej marży między ceną wewnętrzną zboża i ceną rynkową eksportu towaru musi być eksporterowi zapewniona pełna swoboda kalkulacji, a więc również wyboru najdogodniejszego rynku zbytu i wykorzystywania go pod względem taryfowym dróg eksportowych. W przeciwnym razie, jak to już miało miejsce przy dotychczasowym kontyngencie eksportu z niektórych okolic nie będzie w tymże celu kalkulacji i kontyngent nie będzie mógł być w całej wysokości wykorzystany.

Niespokojny wiec „Bundu“

W sobotę wieczorem wileński „Bund“ zwołał do sali Makkabi wiec w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

W chwili gdy rozpoczęły się przemówienia na salę wdarła się grupa komunistów z zamiarem opanowania zebrania. Wszczęły się tumulty, który z trudem zdołano zlikwidować.

Przygotowania na wypadek powodzi.

Przygotowania władz na wypadek powodzi są już pomyślane. Na prowincji zaprowadzano już telefonizację w miejscowościach najbardziej zagrożonych. Również w pogotowiu znajdują się oddziały wojskowe, które w chwili ruszenia lodów na Wilji i innych rzekach, odjąca na miejsca zagrożone. Czerwony Krzyż wysłał swoich przedstawicieli do powiatów celem zorganizowania pomocy sanitarnej. Rozsądzanie lodów przez wojsko nastąpi dopiero wtedy, gdy kra pocnie tworzyć zatopy lodowe.

KRONIKA

WTOREK 12 Dnia Grzegorz jutro Krystyny

Wschód s. g. 5 m. 45 Zach. s. o. g. 17 m. 13

Sprzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. S. z dnia 11 — III. 1929 r.

Cisnienie średnie w m 767 Ciśnienie barometryczne: Wzrost ciśnienia. Tętno: 60-70

Temperatura średnia 14°C Wiatr przeważający: Cisza.

Uwagi: Pogodnie. Minimum za dobę - 20°C. Maximum za dobę - 8°C.

Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia. URZĘDOWA

Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskiego p. Czesława Jankowskiego, który po powrocie do zdrowia złożył p. Wojewodzie wizytę.

Następnie przyjęci byli: p. p. poseł Jan Piłsudski, nowomianowany inspektor Okr. Zakładu Ubezpieczeń Prac Umysłowych Wł. Arcimowicz, delegację złożoną z posła Władysława Kamńskiego (z ramienia Kołec Rolniczych, Stanisława Dobosza (z ramienia Zw. Naucz. Szkół Powszechnych) i p. Józefa Malowieskiego (z ramienia Zw. Mł. Wiek. Skiej). Delegacja ta była u p. Wojewody w sprawach powołania do życia związku organizacyjnego społecznego. Dalej przyjęta była delegacja Zw. Spółdzielni Polskich złożona z p. Feliksa Zawadzkiego i p. Kłeniewskiego i Rakowskiego w związku z sejmikiem tych spółdzielni, który odbył się w dniu 10 b. m. w Wilnie, wreszcie przez Czerwonego Krzyża i Nieuchwylnych oraz starosta powiatu dziśnieńskiego Marjan Jankowski w sprawach tego powiatu.

Wyjazd służbowy p. Wojewody. P. Wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz wyjechał w dniu 11 marca do Warszawy na posiedzenie sekcji dekoncentracji Komisji do Usprawnienia Administracji Państwowej.

Nowe rozporządzenie o przyniesiu ubezpieczenia. Ministerstwo Skarbu wydało nowe rozporządzenie w sprawie przyniesiu ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, przyniesiu ubezpieczenia żywego inwentarza od wypadków śmierci oraz przyniesiu ubezpieczenia plonów od gradobicia.

W myśl tego rozporządzenia poszczególne sejmiki powiatowe mogą uchwalić przyniesiu ubezpieczenia. Do dnia ruchomości, natomiast długie stosunkowo nieznacznie, jednak udzielone pożyczki zwiększyły się bardzo wydajnie dzięki zwiększeniu, jak kapitałów własnych tak i wkładów. Koszty handlowe obniżyły się bardzo znacznie i ogólna dochodowość spółdzielni wzrosła do 80 proc zamiast w roku ubiegłym 40 proc. ilości spółdzielni.

Choćby stosunek gotówki do wkładów uległ obniżeniu na dz. 1-1 29 r. lecz został wywołany wyjątkowo okolicznościami, natomiast niekorzystane redyskonto jako rezerwa zwiększyło się poważnie.

Po odczytaniu sprawozdania wysłuchano referatów p. W. Kuczewskiego, sekretarza gen. UZS w Polsce n. t. „Znaczenie rozwoju spółdzielni dla przyszłości Kresów Wschodnich“, oraz p. W. Mazurkiewicza n. t. „Zasady racjonalnej gospodarki w spółdzielniach kredytowych“.

W wyniku wyborów członków Rady na miejsce ustępi. i wylosowanych wyszli p. p. T. Szalewicz, I. Turski i S. Houwald.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Wydziału Mleczarskiego o czym podamy w następnym numerze.

W. T.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Drugi „Wieczór Wileński“ zorganizowany przez Stowarzyszenie „Circulo di Dante“ odbył się w mieszkaniu P. P. Honesti (Zaręczna 5) w ubiegłą niedzielę, pod przewodnictwem p. prof. Gliksli. Na program złożył się odczyt ks. dr. Meysztowicza o biografii Dantego, poczem ks. prof. Leon Pułata rozpoczął interpretację 1-ej pieśni „I Boskiej Komedji“.

Zjazd delegatów Zw. Pracy Społecznej Kobiet. W dniu 17 marca r. b. w niedzielę, w sali Kasy Oficerskiej, przy ul. Mickiewicza rozpoczęły swe obrady zjazd delegatów Związku Pracy Społecznej Kobiet województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

(o) Nowy skład Rady Gospodarczej Klubu Szlachckiego. Na walnem zgromadzeniu członków Klubu Szlachckiego w Wilnie, odbytem w dniu 9 marca, zostali wybrani do Rady Gospodarczej p. p. S. Bohuszewicz, J. Budyko, W. Godlewski, W. Jabłonowski, A. Karnicki, J. Kłott, K. Marcinowicz, W. Narwojsz, W. Niedowidziński, W. Nowicki, S. Wankowicz i S. Waszczykowski.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. J. Bądzkiewicz, S. Łopaciński i S. Borowski.

SKOLNA. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu 15 kwietnia otwartą zostaje druga cywilna Szkoła Mechaników Lotniczych L. O. P. w Lwowie.

Kurs trwać będzie 18 miesięcy, absolutnym warunkiem obowiązkiem służba wojskowa zostaje skróconą do 12 miesięcy.

RÓŻNE (o) Wymiar podatku obrotowego. Jak się dowiadujemy, urzędy skarbowe w Wilnie przystąpiły do prac, związanych z wyznaczeniem podatku obrotowego za rok 1928.

Przed skutecznym wymiarem przez komisję szacunkową, poszczególne akta rozpatrywane są przez rzeczoznawców branżowych, poczem wnioski przekazywane zostaną komisji.

Jednocześnie dowiadujemy się, że urzędy skarbowe przeprowadzają obecnie ilustracje przedsiębiorstw, mająca na celu ustalenie rozmiarów przedsiębiorstwa i sprawdzenie, czy wykupione zostały na rok 1929 odpowiadające świadectwa przemysłowe.

(o) Sprawa wolnego wyboru lekarzy. W śróde, dnia 13 marca odbędzie się posiedzenie Rady Kasy Chorych, na którym będzie omawiana sprawa wolnego wyboru lekarzy dla członków Kasy.

Kary na niewywołanych śnieg. Organ policyjny otrzymał prawo nakładania kar w drodze mandatowej na winnych uchylenia się od wywołania śniegu z podwórzy domów, co jak wiadomo znacznie przyczyniło się do zmniejszenia się roztopów wiosennych.

860 dzieci pojedzie na kolonie. Na podstawie danych przedstawionych przez lekarzy szkolnych na kolonie letnie winny być skierowane 250 dzieci chrześcijańskich i 80 żydowskich, na półkolonie zaś 400 dzieci chrześcijańskich i 130 żydowskich.

Kino „Picadilly“ otwarte i funkcjonuje jak poprzednio.

Opięknął się ociemniałym inwalidą i jego przewodnikiem. Od kilku dni spotkać można na ulicach Wilna ociemniałego prowadzonego przez psa-przewodnika. Jak się dowiadujemy ociemniałym tym jest inwalida wojenny, który otrzymał psa-przewodnika od władz państwowych. Od niedawna istnieje w Bydgoszczy prowadzona przez tamtejszy Związek Inwalidów stacja specjalnej tresury psów przewodników dla ociemniałych inwalidów wojennych. Otrzymujący inwalidę psa-przewodnika była wysyłana do Bydgoszczy i przechodził tam 4-ro tygodniowy kurs, podczas którego wytrawiano uprzednio pies przewodnik przyzwyczajając się do swego pana, ten zaś otrzymuje dokładne instrukcje jak

Inżynier Władysław Izzycki-Herman Kurator Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 10 marca 1929 r. przeżywszy lat 72.

Inżynier Edward Missuma Kawaler Orderu „Polonia Restituta“, Obywatel Ziemi Wileńskiej, Naczelnik Dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia“ w Warszawie, długoletni i oddany pracownik ubezpieczeniowy, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 10 marca 1929 r. w Warszawie.

Szczątki zwierząt przedhistorycznych w Białorusi Sowieckiej Z Mińska donoszą: Badania krajoznawcze na Białorusi Sowieckiej doprowadziły do sensacyjnych wyników: oto w pobliżu Homla natrafiono na całe dziesiątki kości wymarłych już zwierząt, w tej liczbie doskonale zachowane szkielety 25 mamutów, niedźwiedzia jaskiniowego i inne.

Histerja w świetle nowszych badań Niedzielną odczyt prof. dr. Władyczki „Histerja w świetle nowszych badań“ wypełniała salę Sniadeckich po brzegi, zarwrote osoba prezenta, jak też wiele ciekawych temat, wzbudziły duże zainteresowanie w kulturalnej części społeczeństwa Wileńskiego.

Teatr Polski (sala „Lutnia“). „Przedmieście“ Dziś, po raz drugi grana będzie świetna sztuka Langera „Przedmieście“. Bardzo ciekawie srodowisko, oraz niezwykle sensacyjna fabuła — wroźą sztuce wielkie powodzenie. Całość ujęta w 14 obrazów. W wykonaniu bierze udział cały zespół dramatyczny pod reżyserją H. Szeltyńskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE Ubiegła doba w zwierciadle policyjnym. Za ubiegłą doba zanotowano w Wilnie 128 wypadków. W tem 19 kradzieży, zakłócenie spokoju 33, po pijanemu 21 i wykrócenie administracyjnych 55.

Wtorek, dnia 12 marca 1929 r. 11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny: 15.00 — 15.35 Tr. z W-wy. Odczyt z cyklu wykładów dla matryzystów. 16.00—16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatralno-kinowy i chwilką literacka. 16.20—16.55: Kurs języka włoskiego. 16.45 17.00: Audycja dla dzieci. „Mała skrzyneczka“. 17.00 — 17.35 Tr. z W-wy: Odczyt z dzieła „Sport i wychowanie fizyczne“. 17.35—17.50: Roslinność i zwierzęta w epoce lodowej — odczyt. 17.50—18.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.10 — 18.35: „O pani dla pani“ pogadanka. 18.35 18.50: Tr. z W-wy Recytacja poetycka. 18.50 19.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.10 — 19.20: Odczytanie programu dziennego na dzień następnego i komunikaty. 19.20 — 22.00: Tr. z Katowic: Opera. Po transmisji komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne oraz „Spacer detektorowy po Europie“.

GIEŁDA WARSZAWSKA 11 marca 1929 r. Dewizy i waluty: Belgja 123.80 Sprz 124.11 Kupn 123.49 Holandia 357.20 Sprz 358.10 Kupn 356.30 Londyn 43,26,5 43,87 43,16 Nowy-York 8,90 8,92 8,88 Paryż 34,83 34,92 34,74 Praga 26,40,25 26,48 26,34 Szwajcaria 171,51 171,94 171,08 Ostrowiec 46,67 46,79 46,55 Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,57. — OFIARY. Bezmiernie dla wdowy z 5-giem dziećmi 5.

SPORT

Wyniki polskich narciarzy w Lahti.

Polski narciarz Bronisław Czech i Karol Szostak, startujący w mistrzostwach narciarskich Finlandii w Lahti, zajęli w kombinacji (bieg 17 km. i skoki) następujące miejsca: Czech — siódme, nota 401,15 pkt., Szostak — dziesiąte, nota 376,40 pkt. W kombinacji zwyciężył szwajcarski narciarz norweski, zwycięzca z Holmenkollen, Rudstadstuen — nota 441,50, drugi — Whil (Niemcy) nota 425,80 pkt., trzeci — Andersen (Norwegia) 416,05 pkt. Konkurencja była bardzo ciężka.

Bieg 30 km. dał wyniki następujące: 1) Lappalainen (Finlandia) 2:05:52 sek. 2) Paananen (Finlandia) 2:11 sek. 3) Maeselli (Finlandia) 2:18:32 sek. Utterstrom zajął siódme miejsce 2:07:00 sek., Heulund (Szwecja) — jedenasty z czasem 2:09:53 sek. Drużynowo wygrała Finlandia przed Szwecją. Bieg urodził silny mroz. Polacy w zawodach tych nie startowali.

Skoki — Czech na 5 tem miejscu.

LAHTI, 11 III. PAT. Wielki konkurs skoków, urządzony tutaj z okazji narciarskich mistrzostw Finlandii, zgromadził na starcie 57 zawodników. Pełny tryumf odnieśli Norwegowie, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwycięstwo odniósł Andersen. Piąte miejsce zajął Polak Bronisław Czech. Zajęcie piątego miejsca przez Czechę przy nadzwyczaj silnej konkurencji należy uważać za wynik bardzo dobry.

Piłkarski mecz w Warszawie.

W niedzielę rozpoczęto już na dobre sezon piłkarski w Warszawie przez sprowadzenie do stolicy drużyny zamiejscowej i przez szereg meczów lokalnych.

Polonia — Turysta 2:2 (0:1). Mecz rozegrany na śniegu. Bramki dla Polonii strzelił Olasek i Emchowiec, dla gości Hermans i Błaszyński. Sędziował p. Krukowski. Warszawa — Skra 5:0 (3:0). Warszawa — Legia 1:1 (0:1). Legia — Samson 7:0 (3:0).

Warta zwyciężyła poznańską Pogonią.

W Poznaniu odbył się mecz pomiędzy Wartą a Pogonią. Spotkanie zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 6:1 (2:0).

Mecz bokserki Górny Śląsk — Poznań 7:9.

W niedzielę odbył się w Poznaniu bardzo ciekawy międzyokręgowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Poznania i Górny Śląsk. Mecz przyniósł nieznane zwycięstwo Poznaniowi w stosunku 9:7, który to wynik można uważać co do pewnego stopnia za niespodziankę. Aż 3 walki nie rozstrzygnięte świadczą o równym poziomie sił.

Wyniki spotkań: waga musza — Moczek (G. S.) — Stępnik (P.) wynik walki nierozstrzygnięty. Waga kogucia: Głon (P) bije na punkty Pawlicz (G. S.).

Waga piórkowa: Górny (G. S.) zwyciężył w stosunku punktowym Karaskiewicza (P.).

Waga lekka: Wochnik (G.S.) wychodzi na remis z Anioła (P.). Waga półśrednia: Arski (P.) zwyciężył zwycięstwem na punkty Kowalika (G.S.). Waga średnia: walka Wieczorek (G.S.) — Majochrycki (P.) sędziowie ogłaszają przy protestach publiczności za nierozstrzygnięciem.

Waga półciężka: Wiśniewski (P.) zwyciężył przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Przybyły (G.S.).

W wadze ciężkiej Kupka (G.S.) uzyskał tak decydującą przewagę nad Nowickim (P.) iż sędzia przerwał w drugiej rundzie mecz, przynajmniej zwycięstwo Kupce. Sędziował w ringu kpt. Baran.

Zwycięstwo Poznania nad tak silnym przeciwnikiem przyjęte zostało entuzjastycznie przez liczną zgromadzoną publiczność.

Wiadomości w paru wierszach.

Dnia 4 lipca odbędą się w Kalifornii wielki poedynek najlepszych skiffistów świata Majora Goodella z Bert Barrm. Mecz odbędzie się o wielką premię 3500 dolarów.

Wedle najnowszej statystyki istnieje w Anglii milion piłkarzy drużyn amatorskich a tylko 5 tys. graczy zawodowych.

W Antwerpii zawiązał się piłkarski klub adwokatów.

Amerikanin Taylor, zwycięzca olimpiady paryskiej w biegu 400 metrów przez płotki przeniesiony został jako funkcjonariusz wielkiej fabryki maszyn rolniczych do Nadrenji. (PAT.)

SPRAWOZDANIE

z imprez urządzonych w dniu 26. I i 2 - 6 II rb. przez Centralę Opiek Rodzicielskich Szkoł Zakładów Naukowych w Wilnie.

1) Bal na rzecz bursy: Przychód brutto 2889 zł. 40 gr. Rozchód: wynajęcie sali, orkiestry i in. drobne wydatki 871 zł. 20 gr.

Czysty zysk 2018 zł. 20 gr.

2) Bazar Karnawałowy na rzecz Kolonii letnich: Przychód brutto 3926 zł. 33 gr. Rozchód: na urządzenie kiosków, orkiestra, światła, służba, artyści i inne drobne wydatki 2221 zł. 55 gr.

Czysty zysk 1704 zł. 78 gr.

Ogółem otrzymano czystego zysku 3722 zł. 98 gr. za co Zarząd Centrali Opiek Rodzicielskich poczuwa się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom, którzy przyjmowali czynny udział w organizacji wyżej wskazanych imprez, jak również firmom, które brały udział w Bazarze, w szczególności p. Dyrektora Wydziału za bezinteresowne udzielenie lokalu „Br. Jabłkowskich” na Bazar, a całego Społeczeństwu za materialną poparcie.

URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH W NOWOGRODKU OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY.

na dostawę kamienia do renowacji 1) szosy BARANOWICZE-SŁONIM (dr. państw. 3—19) na odcinku 47, 48, 49 i 50 km. w ilości 1920 m³, 2) szosy Brzeskiej (dr. państw. 4), na odcinku 349, 350, 351, 352, 354, 376 i 377 w ilości 3175, 88 m³, 3) szosy Zdzieciol-Nowogrodzkiej (dr. państw. 3—18) na odcinku 6, 7, 8, 31, 35 i 36 km. w ilości 2578 m³, a ogółem kamienia 7673,88 m³. Całkowita ilość kamienia winna być dostarczona na wspomniane wyżej odcinki do dnia 30 kwietnia 1929 r., przyczem ogólna ilość kamienia może być zwiększoną lub zmniejszoną o 25 %.

Kamień winien być twardy, nie zwietrzały, wielkości nie mniej niż 10 cm. średnicy, ułożony w sztabie w/g wskazań Państwowego Zarządu Drogowego w Baranowiczach i Nowogrodku.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę kamienia dla pogrubienia szos w powiatach Baranowickim i Nowogrodzkim” winny być składane do dn. 25 marca 1929 r. w lokalu Dyrekcji (Nowogrodzkie, Grodziska 6).

Oferty winny zawierać: nazwisko, imię i dokładny adres oferenta, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i dostawy i warunkom tym całkowicie się poddaje. Do oferty winien być załączony kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Treść i forma oferty winny być ściśle zastosowane do przepisów Min. Rob. Publ. z dn. 31-VII 1926 r. L. III-396—26 o oddawaniu państwowych dostaw i robót w zakresie działalności M. R. P. uzupełnionych reskryptem tegoż Ministerstwa z dn. 23-IX 1927 r. L. II-2303—27.

Oferty nadesłane po terminie, oferty bez wadium, oferty bez oświadczenia, że oferent na warunki przetargu — nie będą rozpatrywane. Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferty, niezależnie od oferowanej ceny oraz prawo unieważnienia przetargu o ile ceny oferty najniższej będą wygórowane.

Wszelkie informacje o warunkach przetargu i dostawy mogą być udzielone w Oddziale Drogowym Dyrekcji w Nowogrodku lub Państwowych Zarządach Drogowych w Baranowiczach i Nowogrodku.

Nadmieniamy, że dopuszczalnym jest składanie ofert na częściową dostawę mniejszymi partiami.

Za Wojewodę (—) Inż. H. UBYSZ w/z Dyrektora.

Ogłoszenie

Każda inteligentna, o przyzwoitym wyglądzie osoba w wieku średnim (do lat 40) może znaleźć pewny zarobek (pensja stała i prowizja) w Firmie „Electrolux”. Zgłaszać się do biura „Electrolux” — Wilno, Zamkowa 2 — od godz. 10 — 12 pp. w dniach 11, 12, 13, i 14 marca 1929 r.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie, usuwanie „Esencia Chinowa Chmelowa” i „Mydło Chinowe Chmelowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteki Gąseckiego, ul. Freta Nr 16, o 1655 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wilejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Otrębska 5.

Od dnia 11 do 14 marca 1929 r. „Talizman życia” (Rycerz Śpiącego Lamparta). Właśnie będzie wyświetlany film: „Dalszy ciąg epokowego filmu p. t. „Robin Hood” dramat w 10 aktach. Rzec dzieje się w Palestynie podczas wyprawy krzyżowej po ucieczce Robin Hooda do Anglii. W rolach głównych: Marguerite de la Motte, Wallace Beery i Georg Siegman. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „NIEZNANY OJCIEC”.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.

Dziś Uroczysta Premiera! Superfilm kinematografii światowej Obraz, który p. rusa, świat Nierówny Iwan MOZZUCHIN oraz przepiękna CARMEN BONI w czarującym duecie miłości, Mistrz Ekranu „ADJUTANT” rozgrywający się na tle cudownych białych nocy p. t. „Bez przechwał największy szlagier sezonu 19 9 r. Film o którym mówić będzie całe Wilno! Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowy bilety nieważne.

KINO-TEATR „POLONIA”
Mickiewicza 22.

Dzisiaj przebojowy film z grupy wielkich gwiazd ekranu wytwórni „UNITED ARTISTS” p. t. „RAJSKI OGRÓD” Pikantry salonowo-erotyczny komediodramat. W roli głównej: pełna wdzięku i urody CORINNE GRIFFITH. Rze. z dzieje się współcześnie w Wiedniu, Budapeszcie i w Monte Carlo. Przepych wystawy. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

Kino „Piccadilly”
WIELKA, 42.

Dzisiaj atrakcyjny film porównujący 12 akt. dramatu o wielkich kurtyzanach i małych rewolucjach „NOWOCZESNA DUBARRY” osnuty na tle detronizacji jednego z monarchów europejskich. W roli głównej szampańska MARJA KORDA, aktor bohater filmu „Moulin Rouge” JEAN BRADIN. Oszałamiający przepych wystawy. Szal i rozpasanie dancinogów paryskich. Przewład najnowszych toalet. Salony milijarderów, Nad program: „MISS POLONIA”.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Dzisiaj najcenniejszy romanse filmowy wg powieści H. LWA TOŁSTOJA (Najnowsze wydanie) monumentalne epokowe arcydzieło w 12 akt. z życia arystokracji rosyjskiej, zrealizowane pod osobistym kierownictwem Hr. J. I. TOŁSTOJA syna wielkiego pisarza. W rol. gł. jako para najpiękniejszych kochanków GRETA GARBO i JOHN GILBERT. Wykonanie tego filmu stoi na niezwykle wysokim artystycznym poziomie.

Fortepiany, PIANINA Fisharmonje
pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.
Długoterminowe spłaty. Wielki wybór.
Skład Fortepianów GEBETHNER i S-ka
WARSZAWA, Krak.-Przedm. 17. 998-1



OGŁOSZENIE O PRZETARGU.
Nowogrodzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodku ogłasza przetarg na wykonanie budowy gmachu Gimnazjum w Lidzie o kubaturze 15829 m³.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6 w Nowogrodku do dnia 20 marca rb. do godziny 12-ej z załączeniem wadium w wysokości 3 proc. od zaofertowanej sumy w gotówce lub kwitem Kasy Skarbowej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz ewentualnego przeprowadzenia przetargu ustnego. Ceny winny być podane za jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie także będą podane do przejrzania warunki techniczne wykonania robót, oraz rysunki szczegółowe.
Dyrektor (—) inż. A. Zubelewicz.
Od 9 I i 3 — 8. (Telef. 921).

Dnia 20. III. 29 r. godzina 10 odbędzie się w Rej. Int. Wilno (Legionów 2) nieograniczony przetarg na wydzierżawienie piekarni wojskowej i wypiek chleba dla garnizonu Nowo- Wilejka na czas 6-u miesięcy.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Rej. Int. Wilno oraz w kwaterymistrzostwie 85 p.p. w N. Wilejce.

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę 4.000 mtr.3 kamienia brukarskiego oraz 650 mtr.3 kamienia budowlanego. Termin składania ofert w kancelarii Sekcji Technicznej Magistratu pokój 53 upływa o godz. 12-ej dnia 20 marca 1929 r. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanej ilości kamienia oraz deklarację iż znane oferentowi warunki przetargu i dostawy oferent przyjmuje i za obowiązujące je uznaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru dostawcy bez względu na wysokość oferowanych cen jednostkowych.
Magistrat m. Wilna.

DOKTOR Nawylikiewiczowa
przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1.
W.Z.P. 77.

Doktor Medycyny A. GYMBLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapię, słońce górskie diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—215—8.
W.Z.P. 43.

Dr. POPIŃSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 8215.
W.Z.P.

DOKTOR B. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21.
Od 9 I i 3 — 8. (Telef. 921).

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067.
LL15

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
K. ZELDOWICZ, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH, od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

AKUSZERKA Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, pieg, wagi, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.
LOKALE
Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami dla małej rodziny. Zygmuntowska 4—11.

Mieszkanie
4 lub 5 pokojowe poszukuje od zaraz ze wszelkimi wygodami (łazienka i t. p.) w śródmieściu lub na Zwierzynie (pożądane z ogrodem). Oferty składać do adm. „Słowa”, pod J. M. 3.

POSADY
KAMIENICE w 3 srodmieściu o 3 mieszkaniach sprzedam natychmiast bardzo dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Ekonomia
z długoletnią praktyką rekomenduję. W. Pohulanka 19. Br. Czajczyński. 886 p.

Asystentka
potrzebna do gabinetu lekarsko-dentystycznego. Oferty do adm. „Słowa” dla lekarza.

Potrzebna
osoba do dziecka 2 ch lat. Ul. Subocz 6-a m. 6, doktor Czarnowski. Przychodzi od 9-ej do 4-ej po południu.

Ochmistrzyni
z dobrymi świadectwami potrzebna do posady. Zgłaszać do Urzędniczym 2 a m. 4, od godz. 10 11. — i. S. Przyjmuje: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3

Poszukuję
posady kospodyni, posiadającej powyższe referencje. Nowa Wilejka, ul. Podgórna 12 m. 4, dla B. N. — o

Maść „MROZOL” Gaseckiego zapobiega odmrzaaniu się kończy i goi ranki, powstałe od omrożeń. Sprzedają apteki i sklepy. 89LS o

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Robót Publicznych — rozpisuje ninijszym

KONKURS

na plany budowy Sanatorium w Istebnej (Śląsk Cieszyński) z terminem nadsyłania prac na dzień 30 kwietnia b. r. godzina 14-ta do Wydziału Robót Publicznych (pokój Nr. 21)

Cztery prace uznane przez Sąd konkursowy za najlepsze będą honorowane w sposób następujący:

- I. nagroda zł. 15.000,—
- II. „ „ 10.000,—
- III. „ „ 5.000,—
- IV. „ „ 2.500,—

Program, warunki konkursu oraz plan warstwicowy terenu można otrzymać — jak długo zapas starczy — w Wydziale Robót Publicznych, który udziela informacji w tej sprawie w godzinach urzędowych.

Katowice, dnia 21 lutego 1929 r.
Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych

W. WILLIAMS. 31) TAJNY KURJER

Powieść historyczna. Tomaczenie z angielskiego

Savory wysłuchał słów Hektora i rozpytywał o rozmaite szczegóły, następnie pochylił się nad gazetą i zaczął pisać gęsim piórem, umoczonem w jakimś chemicznym niewidzialnym roztworze. Pisał pomiędzy wierszami i gdy litery wysychały, niknęły z oczu zdumionego Hektora „Paryż, — pisał Savory, 25 czerwca 1924 r. według kalendarza rewolucyjnego J. Termidora Diugiego Roku. Ogólna sytuacja...”

W ciągu dwóch godzin skrzyptało pióro bez przerwy już nad Sekwana zaczęły szarzać pierwsze świtu zapowiedzi. W ciśnień kajuca panowała martwa cisza, przerywana chwilami krótkim zapytaniem piszącego i krótką rzeczą odpowiedzią Hektora. Głowa małego Savory była istną encyklopedią zawierającą wszystkie sprawy dotyczące rewolucji, jej wodzów i stosunków, panujących we Francji.

Zumiony Hektor z ciekawością śledził, jak w układzie tego człowieka wiadomości, których mu dostarczył nabitery charakteru łączności, tworząc ogólny obraz rewolucyjnej Francji. Wnioski, które wyciągał z tych informacji sprytny Anglik, zadziwiała swą słusznością i prawdą i Hektor nie mógł zrozumieć, dlaczego sam nie zrozumiał tego.

Wreszcie raport został napisany. Savory wyjął z kieszeni woreczek psze-

Najlepsze Instrumenty GEODEZYJNE:
Teodolity, niwelatory, astrolabje, gonjometry, planimetry i etc.
powszechnie znanej firmy **Gustaw HEYDE, Drezno,**
również TAŚMY MIERNICZE I RULETKI w WIELKIM WYBORZE
tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym
„OPTYK RUBIN” Wilno,
Dominikańska 17, telefon 10-58
Najstarsza firma w kraju (egzestuje od 1840 roku)



nicy, starannie owinał go w gazetę, a potem w czysty papier, zawiązał sznurkiem i napisał adres:
„Master John Smitters, Handlarz pszenicy w Dover Naprzeciw poczty”.
Następnie mały człowieczek zamknął starannie flaszkę z atramentem, otarł gęsie pióro, zawiązał je w ściereczkę i schował do kieszeni. Wszystko to robił powoli i systematycznie.
— Master Savory, — rzekł niepewnie Hektor, — gdyby pan nie miał nic przeciwko temu, jabym chętnie odwiózł ten raport!
Zapytany mruknął w stronę O-Farela i roześmiał się.
— Drogi przyjacielu obywatela Charpentier aresztują, zanim wsiądzie do dyliżansu.
— Oczywiście, nie mogę jechać pod tym nazwiskiem, — odrzekł poważnie Hektor, — ale możebym mógł dostać inny paszport?
— Tym razem rośmiał się i O-Forrele, który wyjął fajkę z ust i rzekł:
— Pracuje nas tu blisko trzydziestu i nikomu jeszcze nie udało się wyjechać z miasta! Paryż jest tak dobrze zakorkowany, a każda dziura jest tak pilnowana, że niemożliwym jest przedostanie się nazwaną, bez wyraźnego rozkazu z Komitetu Publicznego Bezpieczeństwa!
Irlandczyk znów zaczął ssać nieodstępną fajeczkę i zamilkł.
— Nie chodzi mi o siebie, — rzekł żywo młodzieniec, — mam pod swą opieką młodą dziewczynę, która pomaga Extromowi, chodzi mi o uratowa-

się szczerze, że nasze środki są bardzo skromne i niezmiernie nieregularnie zasilane. Łapówka dla tej bestji — kurjera wynosi dziesięć tysięcy każdorazowo, gdy dziś oddam mu te pieniądze, pozostane prawie bez grosza. Ale jeśli jutro w nocy pan przyjdzie tutaj, to chętnie dopomogę panu i postaram się dostać dla pana pieniądze, tyle przynajmniej, by odpędzić widmo głodu od waszych drzwi.

Savory odsunął firaneczkę i wyjrzał przez okno:
— Już świta, muszę się spieszyć, aby nie spóźnić się do odejścia dyliżansu. Pan wybaczy, master Fotingay, że pozabawiłm pana dzisiejszej nocy wypoczynku. Miejmy jednak nadzieję, że uda się panu szczęśliwie powrócić do domu. Zwykle wychodzimy stąd nie razem, jeden z nas pozostaje przez pięć minut tutaj. Jeżeli pozwolicie, wyjdę pierwszy, pan za mną, a major, który cieszy się specjalniei względami gospodyni kawiarni, wyjdzie tą samą drogą, jaką przysyśliśmy. My zaś wyjdziemy wprost na brzeg. Dowiedzenia, master Fotingay! Do wieczora!

Z ukłonem Savory wbiegł na schodki, wiodące na pokład i zniknął we mgle.
— Zuch — zauważył major, gasząc lampkę, — i bardzo uczciwy człowiek. Napozór nie nadzwyczajnego, ale duża niezwykła! Nic go nie wstrusza, byłoby rozkaz master Gray'a zostały wykonane! Nadzwyczajny człowiek!
Major spojrzął badawczo na Hektora.

— Sytuacja nasza, pana, jego i mo-

ja jest rozpaczliwa.... rozpaczliwa, to za małe słowo! Szpiedzy na każdym kroku i ja nie dałbym grosza za życie nasze!

To mówiąc Irlandczyk uśmiechnął się dobitnie, schował fajeczkę i podał rękę Hektorowi.
— Zycę panu szczęścia, master Fotingay! Oddań nam pan obłrzymią przysługę, a master Gray nie należy do ludzi niewdzięcznych! Zycę panu powodzenia i szczęścia! Wieczorem spotkamy się w kawiarni, — dodał z uśmiechem, jeśli oczywiście nie stanie się coś w ciągu dnia dzisiejszego!

Widząc zmartwienie na twarzy Hektora, poklepał go po ramieniu i szepnął:
— Savory zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, wiem, że może mu pan zaufać!
Uścisknęli sobie dłonie i Hektor wyszedł z kajuty na brzeg.

Hektor był zrozpaczony. Nadzieja, która błysnęła w jego sercu na widok czerwonej tabakierki, zgasła. Przez cały tydzień chodził do kawiarni „Conty” i gdy na ostrożne jego pytania, Jan-kelner odpowiadał, że kilku byłych kawiarzy zaywa tabakę z czerwonych tabakierek, Hektor ledwie nie zwarjował z radości. Marzenie o przedkim ratunku nie opuszczało go ani na chwilę. I oto teraz marzenia zniknęły bezpowrotnie. Następcy Extroma byli biedni i nie mogli mu w niczem dopomóc!

Znów pozostawiony był własnym swym siłom, znów musiał wystawać w kolejkach, przekradać się po przez ciemne zaułki, w poszukiwaniu kęsów pożywienia dla Lison i dla siebie. Ale, czy będzie mógł dostać tę kęsę, pieniądze nie miał, kartki Darrasa kończyły się już. A bez nich musiał się skończyć życie Lison i jego... Pieniądze, które obiecał Savory mogły przedłużyć na kilka dni ich egzystencję. Ale czy warto walczyć, gdy wiadomem jest, że się nie zwycięży? Już sąsiedzi zaczęli szeptać i spoglądać na nich z ukosa. Gospodarz domu Brayl też patrzył z ukosa, chociaż komorne wplacali dotąd regularnie. Podejrzliwe spojrzenia gonily za nimi ze wszystkich stron. Fanatyk rewolucji, który zamieszkał w pokoju Darrasa, często skradł się na górę, by podsłuchać, co się działo za ich drzwiami. Należało więc się spodziewać donosu, a uciec nie było możliwe. Gdzieś schronić się, gdy mieszkanka dostać nie można?
Hektor śpiesznie wracał do domu, gdyż wiedział, że Lison musi się bardzo niepokoić. Obiecała mu, że nie wyjdzie z domu pod żadnym pretekstem, ale bał się, że przestraszona jego nieobecnością wybiegnie szukać go, jak wówczas, gdy widział ją przy kościele św. Rocha.
Rozstali się poprzedniego wieczoru o zmroku i Hektor obiecał wrócić przed północą. Teraz modlił się, by sen zmógł ją i by w ten sposób uniknęła strasz-wstało szybko i promienie jego mieszanego niepokoju o niego. Ale słońce już obudzić młodą dziewczynę.